Nr. 59. Łódź, Niedziela, 28 lutego 1926 r. Rok IX.

GŁOS POLSKI

DODATEK ILUSTROWANY

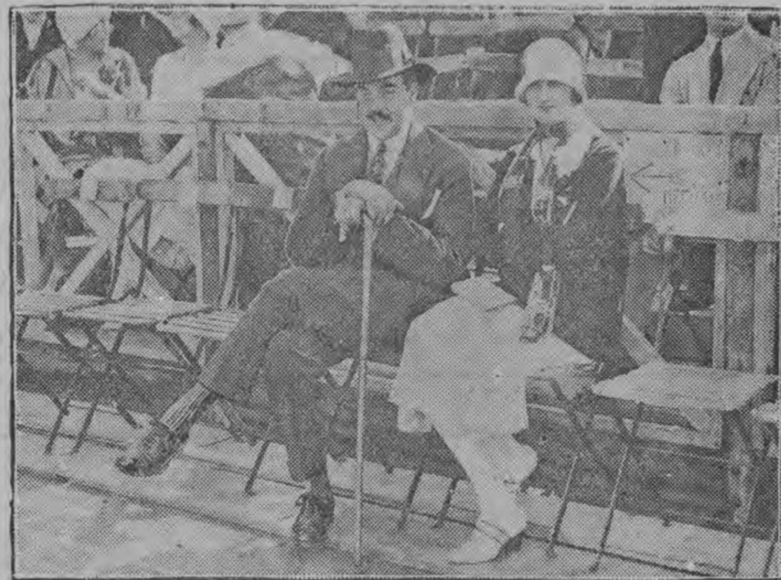
Sukces teatralny Warszawy



Marja Przybyłko w roli „Damy Kameljowej" dała kreację w wielkim stylu i interesującą bez przerwy kunsztem słowa. Wskrzeszenie tej od ośmiu dziesiątków lat niegranej u nas sztuki jest wielką zasługą sceny stołecznej.



Dowódca 4-ej kompanji granicznej policji państwowej aspirant Wiktor Sibiłło, który wykazał wiele energji i taktu w ostatniem zajściu na granicy litewskiej.

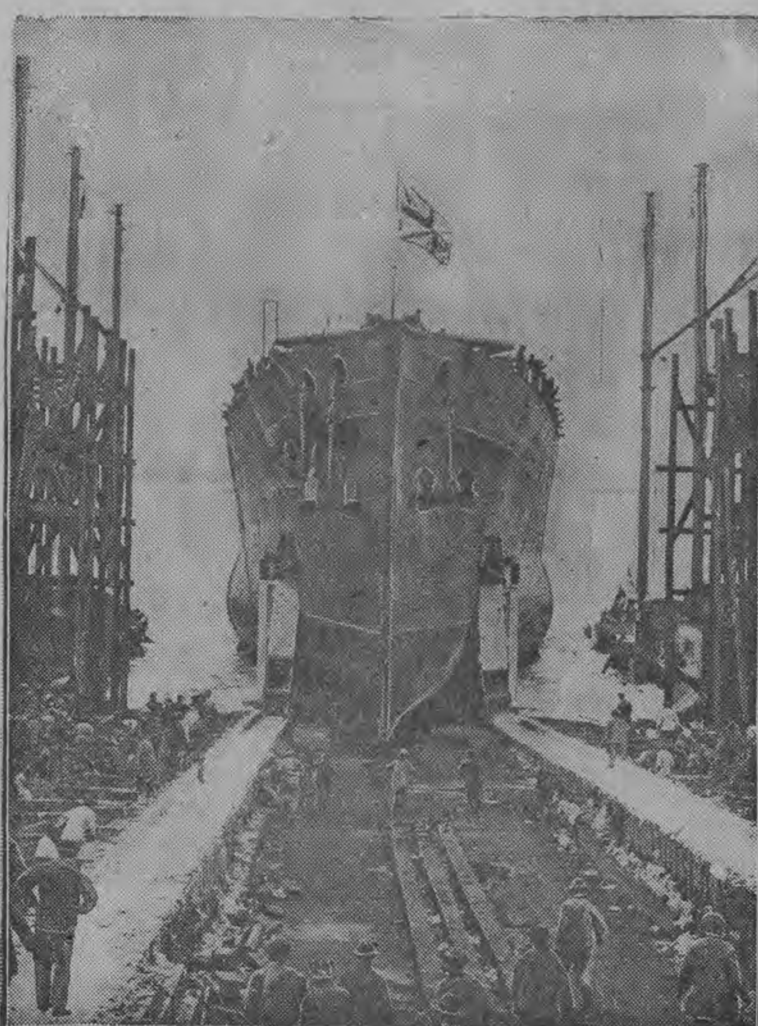


Ex-król Portugalji Emanuel wraz z królową Augustą śledzi ze zrozumiałem zainteresowaniem przebieg jednej z najbardziej sensacyjnych gier ostatniej doby, jaka miała miejsce w Cannes pomiędzy niezwyciężoną dotąd mistrzynią Francji Zuzanną Lenglen i mistrzynią amerykańską Wills.

Willette



Świetny i cieszący się wielkiem powodzeniem malarz francuski, ciężko zapadł na zdrowiu. Lekarze utracili nadzieję uratowania mu życia.



Spuszczenie na wodę nowego krążownika angielskiego „Suffolk" w dokach Portsmouthu. Jest to pierwszy okręt wojenny, zbudowany po wprowadzeniu ograniczeń zbrojeń, uchwalonych na konferencji w Waszyngtonie.

Koniec walki o fotel akademicki.



E. Picard, kontrkandydat naszej rodaczki Curie-Skłodowskiej, został wybrany do Akademji francuskiej.



Marja Curie-Skłodowska, której kandydatura akademicka upadła, głównie naskutek antyfeministycznych prądów, panujących w Akademji.

„Król logarytmów"



W Warszawie popisuje się łodzianin Krieger, posiadający nadzwyczajne zdolności do pamięciowych rachunków. Pan Krieger zdolnościami swemi popisywał się już prawie we wszystkich krajach europejskich, badany był przez najwybitniejszych profesorów psychologji i matematyki. Wszędzie osobą swą wzbudzał ogólny podziw i zainteresowanie.

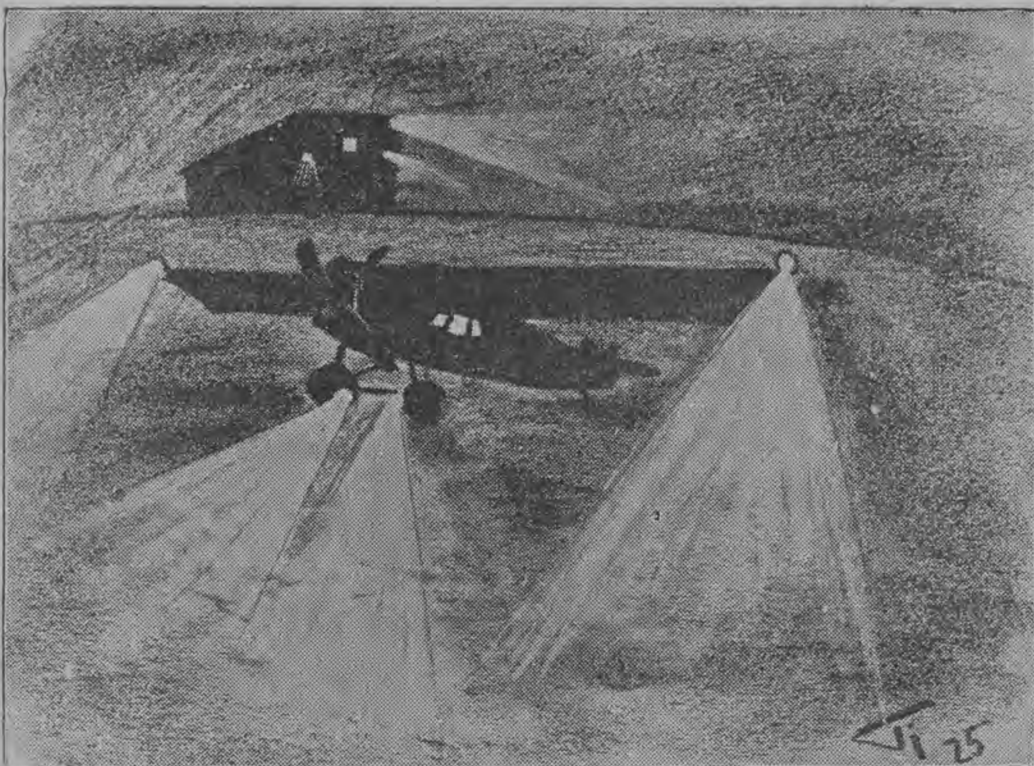
Specjalnością p. Kriegera jest obliczanie procentów i logarytmowanie bez użycia tablic logarytmicznych, według własnego sposobu, wynalezionego przez się samego, po czterech latach wytężonej pracy w tym kierunku.

P. Krieger posiada nadto, nadzwyczajną pamięć wzrokową. Liczbę czterdziestocyfrową, którą oglądał krótki moment, może on powtórzyć z pamięci, wyliczając cyfry kolejno od początku do końca, i od końca, bez omyłki. W kwadrat podzielony na dowolną ilość kwadracików, wpisuje bez namysłu liczby, które dodane w kierunku poziomym, pionowym i wzdłuż przekątnej, dają zawsze tę samą zgóry zażądaną liczbę.

W Warszawie bawi od kilku dni, popisywał się już w Uniwersytecie i Politechnice, obecnie zamierza urządzić szereg publicznych seansów.

PRZEZ CIEMNE P

Wrażenia z podróży sam





Reflektdry naszego samochodu przecinają nagle mroki nocne... Całe niebo pokryte chmurami. Czerwone światełko nad hangarem w Staaken mruga wciąż sygnał „St" w jednostajnych odstępach, odpowiadających alfabetowi Morsego.

Samo lotnisko, gdzieniegdzie jasno oświetlone silnemi lampkami łukowemi. Przed hangarem Aero-Lloydu nasz Fokker Dz. 4 stoi gotowy do startu. Ten to właśnie samolot, co noc przewozi do 350 kilogramów poczty do Hamburga.

Obserwatorjum w Lindenberg melduje szesnaście metro-sekund wiatru... To już prawie burza. Pesymiści odradzają lotu w tych warunkach. Ale kierownictwo jest nieugięte. Lot nigdy jeszcze nie został odwołany, więc i tej nocy musi się odbyć.

Niebo jest szaro-czarne... Pędzą po niem poszarpane wiatrem chmury. Na prawo widać jakąś samotną lokomotywę, przewijającą się w nocnych oparach.

Punktualnie o 3.35 motor „naszego"

samolotu otrzym
śmiglo robi 1
Tymczasem pilo
samolotu. Na l
sno, jak w dzień

Gdy zojęliśm
jasnej kabinie,
Maszyna rzuca
tempie toczy się
znacznie odbija

Lecimy! Co
gary Aero-Lloyd
nocna poświata
ry latarń pusty
miejskich.

Samolot płyn
Sąsiad mój kurcz
w tym celu um
sów, by nie osu



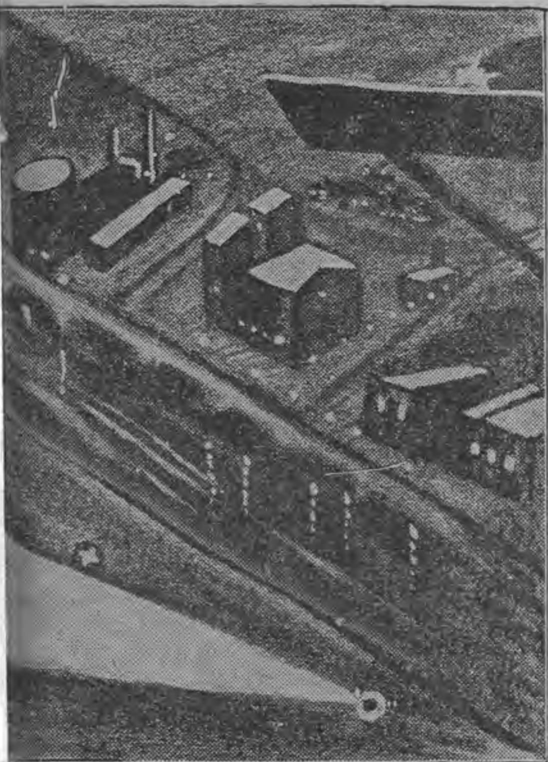
Czy mo

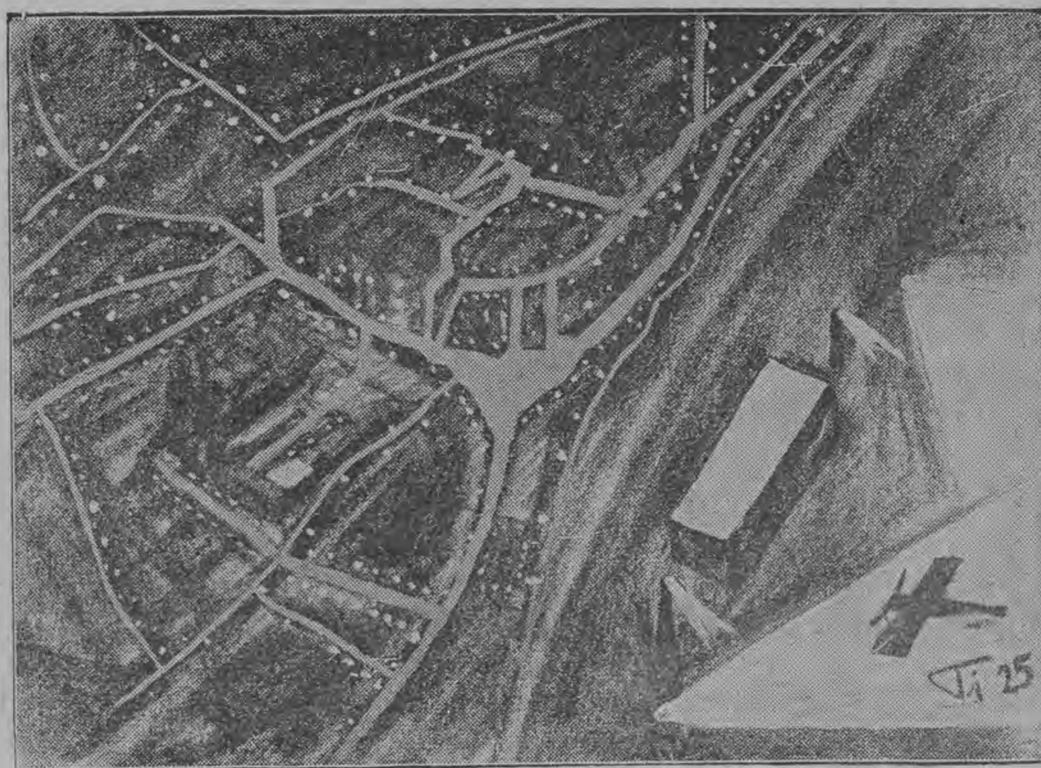
Os

W Ameryce
sprawa kryminal
ruszenie z pow
pierwszy w pr
dla wydobycia
nego. Przed p
zwłoki młodej d
rę, którą posług
sztowany dom
stwa jaknajene

ZESTWORZA NOCY.

otem z Berlina do Hamburga.





e pełny gaz. Olbrzymie obrotów na minutę. włączył wielki reflektor iska odrazu robi się ja-

uż miejsca w obszernej, mnięto kliny z pod kół. się naprzód, w szalonym o lotnisku, poczem nie- ziemi.

mniejsze stają się han- na widnokręgu jaśnieje erlina. Pod nami sznu- ulic i gościńców pod-

dziś bardzo nierówno. wo trzyma się specjalnie zczonych przy dnie pa- ć się z kanapy. Samolot wciąż przechyla się to w tę, to w drugą stronę.

Stopniowo giną światła stolicy. Z szybkością 150 kilometrów na godzinę, pędzimy czarnym przestworem...

Tymczasem zdaleka przedziera się ku nam promień światła. To wielki reflektor w Wittenberge. Celem możliwego zabezpieczenia nocnej komunikacji lotniczej, urządzono co 30 do 40 kilometrów lotniska pomocnicze, opatrzone w silne sygnały i reflektory, gdzie, w razie konieczności, pilot może lądować zupełnie bezpiecznie.

Za kilka minut mijamy reflektor, a pilot wyrzuca białą rakietę na znak, że wszystko w porządku...

Od połowy drogi nasz wielki reflektor z przodu mruga co pół minuty. Teraz bowiem musimy lecieć bardzo ostrożnie, gdź z przeciwnej strony kursuje takiż samolot nocny.

Wkrótce przez gęstą mgłę dostrzegamy pod nami światła Hamburga. Reflektory lotniska Fuhlsbuettel oświetlają jasno cały teren lądowania.

Nagle milknie grzmot motoru i, śmigłem w dół, opuszczamy się w głębiny powietrzne. 300, 200, 100 metrów wskazuje miernik wysokości. Reflektor przezornie obmacuje teren lotniska.

Morze światła zbliża się ku nam coraz bardziej. Lekko, nieznacznie pneumatyki wreszcie dotykają ziemi.

Raz jeszcze motor dostaje pełny gaz i porywa nas naprzód ku hangarom. Jesteśmy na miejscu...

—o—

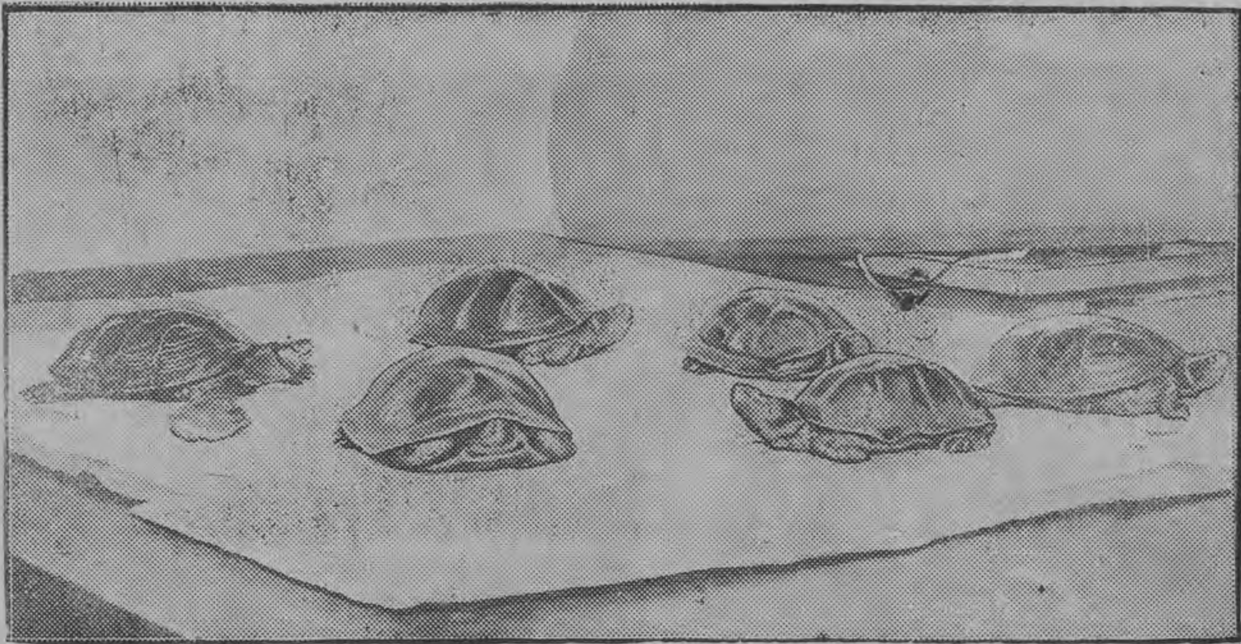
żna stosować hypnozę przy badaniach śledczych?

rżony przyznał się do zamordowania młodej dziewczyny, a potem odwołał swe zeznania.

rozgrywa się obecnie a, budząca wielkie po- u zastosowania po raz ktyce sądowej hypnozy yznań winy od oskarżo- nym czasem znaleziono iewczyny i obok siekie- wał się morderca. Are- emany sprawca zabój- ślicznej upewniał o swej bezwzględnej niewinności. Wówczas to zorganizowano scenę, którą przedstawia jedna z naszych rycin. Oskarżony wprowadzony został w stan hypnozy, poczem hypnotyzer zadawał mu pytania, podczas gdy dwaj agenci kryminalnej policji manewrowali z narzędziem zbrodni. Istotnie w tych warunkach udało się wydobyć od oskarżonego przyznanie się do rzekomej winy. Lecz po powrocie do stanu normalnego oskarżony wycofał wszystko i nadal z całą energją upewnia, że nawet nie znał, ani nigdy w życiu nie widział młodocianej ofiary zbrodni.

Opinja amerykańska bardzo ostro potępia metodę, zastosowaną przez władze policyjne i sądowe. Jednym z motywów, jakie prasa w tym względzie przytacza, jest wzgląd, że hypnotyzer jest w mocy narzucić hypnotyzowanemu siłą sugestji wszystko, co tylko narzucić mu pragnie.

Zaczątek ogrodu zoologicznego w Warszawie.



Rzadkie okazy polskich żółwi z błot pińskich; najstarszy ma lat 200.



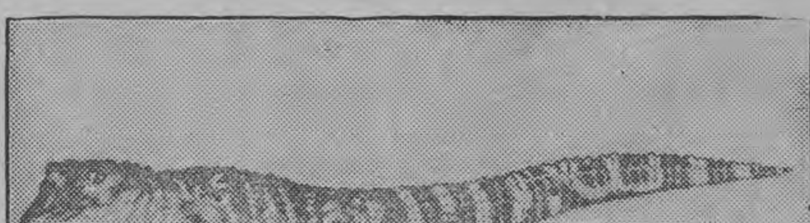
„Dunek" jednoroczna kuna oswojona, jest bardzo uprzejmy dla pań (najbardziej lubi siedzieć koło szyji — taki łałamut).

W muzeum pedagogicznem w Warszawie powstaje zaczątek przyszłego ogrodu zoologicznego. Prawie z niczego, bez większych środków materjalnych, dzięki zapałowi kilku jednostek, gromadzone są tam okazy flory i fauny z całego świata.

Najlepiej jest postawiony dział akwarjów i terarjów. Obok młodego aligatora żyje w przykładnej zgodzie kilka wężów, jak wąż-eskulap, zaskrońce, gniewosze. W innem akwarjum prześliczne jaszczurki. W kilkunastu akwarjach wśród egzotycznych wodorostów żyje kilkadziesiąt gatunków ryb z całego świata. Europa, Ameryka, Azja, Afryka ma tutaj swoich przedstawicieli.

Najsłabiej reprezentowane są ssaki. Milutki „Dunek" (kuna) jest faworytem całej pracowni. Pozatem pracownia posiada lisa, jeża, chomika, wiewiórkę, białe myszy i szczury.

To dopiero początki. Kierownicy pracowni obiecują sobie znacznie rozszerzyć swe zbiory.



Aligator amerykański w warszawskiem akwarjum wspomina czasy beztroskiego żywota w wodach Missisipi.

Niepolityczne wpływy egipskie w Anglji.



Harem egipski na słynnym balu w klubie artystycznym w Londynie.

Naukowe prace lorda Carnavona i Cartera nie pozostały bez wpływu na modę. W Anglji i całej Europie dzisiaj jeszcze, choć już dwa lata zgórą upłynęło od sensacyjnych odkryć w Luksorze moda niewolniczo naśladuje nietylko linje lecz i motywy starożytnej epoki Tutenkhamena.



Marszałek chiński Wupeifu, który popełnił samobójstwo w Pekinie.



Znana aktorka angielska Daphne Pollard w kostjumie sprzedawczyni cytryn.

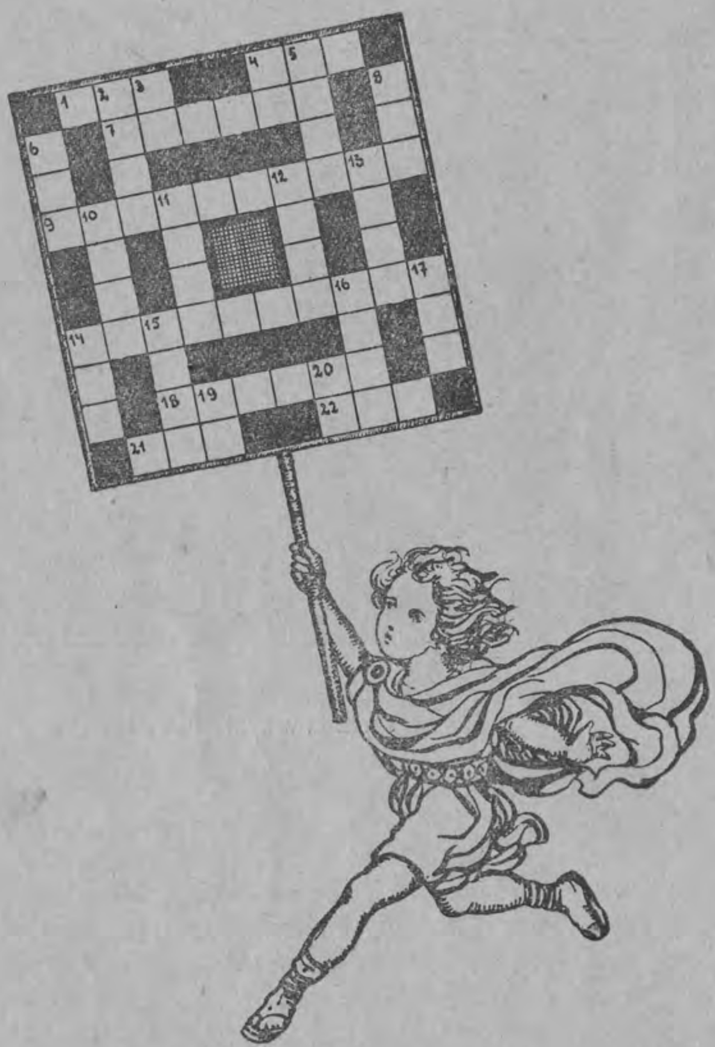
W Londynie na 3 marca projektowany jest wielki bal egipski. Najwyższe sfery rządowe i przedstawiciele „dziesięciu tysięcy" wezmą w niem udział. Przygotowania do balu trwają w całej pełni. Angielskie artystki niebardzo coprawda podobne, jeżeli sądzić po niniejszej ilustracji do filigranowych i hieratycznych w swojej prostocie kształtów, egipcjanek — będa ilustrowały odległą epokę.

Będzie to kolorowa bajka z przed tysiąca lat przeniesiona z nad błękitnego Nilu pod mgliste niebo Londynu. O rozmiarach balu i kosztach, jakich wymaga „egipska moda" panująca w angielskim towarzystwie świadczy chociażby zbiorowa ilustracja, przedstawiająca „harem egipski", gdzie akcesorja balu przytłaczają swoim przepychem statystów balu i spychają ich na drugi plan.



KRZYŻÓWKA Nr. 44.

Ułożył Rob.



WYRAZY CZYTANE POZIOMO:

1) Rzeka we Włoszech, 4) Zwierzę, 7) Znane towarzystwo wydawnicze w Polsce, 9) Znajomość sprawy, 14) Lekarz, biorący udział w konsyljum, 18) Umyślny posłaniec, 21) Spoiwo metalowe, 22) Liczba.

WYRAZY CZYTANE PIONOWO:

2) Suknia duchowna wkładana podczas mszy, 3) Spółgłoska fonetycznie, 4) Zaimek wskazujący, 5) Naczynia gliniane służące do przechowywania popiołów zmarłych, 6) Narzędzie rolnicze, 8) Inaczej artretyzm, 10) Pora dnia, 12) Wyrób cukrowniczy, 13) Jedna z maszyn prostych, 14) Ojciec chrzestny, 15) Generał japoński znany z wojny r. 1905, 16) Nazwisko znanego wydawcy, 17) Kościół katedralny, 19) Wykrzyknik, 20) Spółgłoska fonetycznie.

ZADANIE LITEROWE.

Ułożył Rob.

Niżej podane litery poprzestawiać w ten sposób, by utworzyć 9 wyrazów czytanych poziomo. Początkowe i końcowe litery wyrazów, czytane od środka (środek — litera „m" w piątym rzędzie), dadzą nazwy czterech miast w Polsce, przyczem środkowa litera jest wspólną dla wszystkich

a a a a a a a a b
d d d e e e f
ł ł m
m
n n n
o o o o o
i i k k l
r r r r r s s
t t w w y y z z z

Znaczenie wyrazów: 1) Tkanina atłasowa, 2) Nędzarze, 3) Stara gramatyka łacińska, 4) Imię męskie, 5) Spółgłoska, 6) Pierwiastek chemiczny, 7) Trzy numery razem postawione na loterji liczbowej, 8) Miasto w w Anglji, 9) Instrumenty muzyczne.

Za trafne rozwiązanie jednego z powyższych zadań, redakcja przeznacza trzy nagrody:

I nagroda: 3 bilety do kino-teatru „Luna".

II nagroda: 3 bilety do kino-teatru „Reduta".

III nagroda: 2 bilety do kino-teatru „Odeon".

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 4 marca o godz. 6-ej wieczorem.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ z dnia 21 lutego b. r.

Krzyżówka.

Wyrazy czytane poziomo: Józef Piłsudski, Idylla, Rosa, Anod, Tryb, Nerw, Nurt, Li, Ares, Efor, Tynf, Kos, Ewa, Loki, Odor, Kaleka, Sura, Aura, Petronjusz.

Wyrazy czytane pionowo: Jacht, Flis, Ułan, Impet, Fryne, Dan, Law, Zduny, Ob, On, Elf, Rio, Atlas, Ski, Eskadra, Reakcja, Tao, Farsa, Karp, Druz, A. E. G., Asz.

PRZEKŁADANKA.

Ignacy Kraszewski — Mistrz Twardowski.

Infamja, Garnitur, Nagasaki, Amfiteatr, Centrala, Yorsziwara, Kalotechnika, Rumowiska, Astralny, Samuraj, Zagadka, Elibor, Wezuwjusz, Szekspir, Karakon, Iwonicz.